

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 20 Marca v. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 11 marca.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEKOMOŚĆ, przez rozkaz dzienny, pod dniem 6 t. m., za zachowanie wzorowego porządku, na publicznych zgromadzeniach, które były w przeciągu syrnego tygodnia, oświadcza szczególne Swę podziękowanie Sankt-Petersburskiemu Woicznemu Jenerał-Gubernatorowi, Jenerałowi piechoty, *Essenowi smu*, oraz Naywyższe zadowolenie Sankt-Petersburskiemu Ober-Policmeystrom: Półkownikom: *Derszau*, *Stuczewskiemu*, *Zabludskiemu* i Podpółkownikowi *Stromitowu*, Dowódczy Sankt-Petersburskiego dywizyonu Żandarmów Maiorowi *Brounowi*, tudzież wszystkim PP. Sztabu-i-Ober-Oficeróm, a niższym rangom Sankt-petersburskiego dywizyonu Żandarmów i Policyi, którzy użyoi byli w przeciągu tego czasu, przeznacza po rublu, po funcie ryby i po porcy wódki na każdego.

— Liczący się w Armii, Jenerał-Maior, *Emme 2gi*, naznaczony dowódcą twierdzy *Bendern*.

— D. 13 czerwca 1830 roku, 20 osób pćci żeńskiej, z mieszkańców wsi *Słobodziei*, w gubernii *Chersonskiej*, powiecie *Tyraspolskim*, dla odbywania robót w sadach i ogrodach, położonych za linią kordonową, przenawiało się przez *Girto-Turunczuk*, bardzo w niewielkiej łódce, i gdy odniespodzianego wylwu *Dniestru* i wielkiego ciężaru przejeżdżających, na łódce urwała się lina, a one tonąc zaczęły, wtedy znajdujący się na teyże łódce w konwoiu, *Leib-Gwardyi* półku kozackiego szeregowy *Leonow*, rzucił się do wody, wyszedł na brzeg, zdjął z siebie odzież i za pomocą zdarzonych w tym czasie 3ch ludzi z wioski *Słobodziei*, uratował 10 kobiet, a potem widząc, że 5 kobiet unosila woda prawie o ćwierć wiorsty, i trzymając się za przewróconą łódkę, zupełnie tonęły, pobiegł ku temu miejscu, rzucił się do rzeki, dosyć wielkiej głębokości, przypędził łódkę z tonącemi do brzegu, i tak życie im uratował. O zdarzeniu tém Zwierzchność miejscowa doniosła CESARZOWI JEKOMOŚCI, a NAYJAŚNIEJSZY PAN, w nagrodę za ten czyn miłości bliźniego, okazany przez szeregowego *Leonowa*, Naywyżey rozkazać raczył: dać mu medal z napisem za uratowanie ginących, dla noszenia na wstędze orderu s. *Włodzimierza* i iędnorazowie 50 rubli assyguacyynych. (R.I.)

— Ukazy Rządzącego Senatn, ogłoszone w ostatnim Nrze, 10tym, *Gazety Senackiey*:

1) D. 26 lutego 1831 roku, z 1go Departamentu, o poruczeniu sprawowania *Ministryum spraw wewnętrznych* *Towarzyszowi Ministra*, *P. Radcy Tajnemu Nowosilcowu*, do powrotu do obowiązkow *P. Ministra*.

2) D. 26 lutego 1831 r., z 1go Departamentu, o tém, iżby potrącenie za bytność na urlopie urzędników, pobierających płacę od szlachty, czynić na dobro summ szlacheckich.

3) D. 26 lutego 1831 r., z 1go Departamentu, względem wydawania płacy za dwa i więcej obowiązkii.

4) D. 26 lutego 1831 r., z 1go Departamentu, względem opublikowania ułożonych przez *P. Ministra Skarbu* *Deklaracyi* i *Katalogow* do artykułow dodatkowych *Ustawy Tamożenney*, w dniu 28 stycznia tego roku naywyżey *konfirmowa-*

nych. (Należące do tego Ukazu załączenie, przedawane są w księgarni senackiey.)

5) D. 27 lutego 1831 r., z 1go Departamentu, o nazywaniu *Morskiego Sztabu Głównym Morskim Sztabem JEKO CESARSKIEY MOŚCI*.

6) D. 27 lutego 1831 r., z 1go Departamentu, ażeby wszystkich odstawnych niższych rang z weysk osiedlonych, którzy wystużyli tylko 20 lat, w przypadku ztego sprawowania się albo przestępstwa, oddawać na służbę do wewnętrzney straży, gdzie i postępować z nimi podług ustaw.

7) D. 28 lutego 1831 r., z 1go Departamentu, o święceniu *Narodzin Wielkiej Xięniczki Alexandry Michalówny* w dniu 26 stycznia, a imenin w dniu 21 kwietnia i o dalsz.

8) D. 28 lutego 1831 r., z Połączonego Zehrania Departamentow 4go, 5go i Granicznego, o żalobach na wyroki sądow słownych.

9) D. 28 lutego 1831 r., z 1go Departamentu, ażeby każde miejsce urzędowe w papierach, zawierających w sobie odpowiedź na żądanie, wymieniało rok, miesiąc, dzień, N. i dalsz.

10) D. 3 marca 1831 r., z 1go Departamentu, o postanowieniu, które z przystanych do *Typografii Senackiey* bez pieniędzy artykuły dla wydrukowania w ogłoszeniach do gazet s. *petersburskich*, należy wykreslić z remanentu, i za które artykuły odąd należy pobierać opłatę na dochód drukarni senackich.

11) D. 3 marca 1831 r., z 1go Departamentu, o ulgach dla mieszczan miasta *Piatihorska*.

12) D. 4 marca 1831 r., z 1go Departamentu, o rozestaniu ukazu z dnia 1 sierpnia 1795 roku, względem *traktyerow*, *herbergow*, *pogrzebow* i *zakładow gorzałczanych*, i o dalszem, do wszystkich *Rządow Gubernialnych* i *Izb Skarbowych* tych guberniy, do których ten ukaz w tamtym roku postany nie był. (G.S.)

W i l n o .

O g ł o s z e n i e .

Zgodnie z Naywyżey potwierdzonym projektem Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, o zachowaniu od cholery w następnem lecie, postanowiono złożyć *Czasowy Fakultet Medyczny* ze 34 Medyków, z liczby których powinno się znajdować: w *Astrachaniu* 4, *Orenburgu* 5, *Saratowie* 10, *Nowo-Czerkasku* 3, w mieście *Samarze* w gubernii *Simbirskiej* 2, w *Nowogrodzie Niższym* 10, w mieście *Rybińsku* gubernii *Jarostawskiej* 2.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych, na ośnowie tego, uznał potrzebnem ogłosić przez niniejsze, wszystkim wolnie praktykującym medykom, azali nie będzie sobie który z nich życzył, weysź do składu pomienionego *Medycznego Czasowego Fakultetu*, na warunkach następujących:

1) Medykom, którzy oświadczyli życzenie weysź do składu tego *Fakultetu*, w czasie tey służby, ma byđ czyniona płaca: odstawnym, podług ostatecznie pobieranych przez nich wyznaczeń, o których oni powinni wyrazić w swoich prośbach,

a ci, którzy zgoła nie służyli, podług wyznaczenia dla Sztabs-Lekarzy półkowych, t. i. po 700 rubli na rok.

2) Każdemu z wólnych medyków będzie wypłacano stołowych: Lekarzom po *dwa*, a Sztabs-Lekarzom, Doktorom i dalszym, mającym rangi Sztabs-Oficerskie, po *cztery ruble* na dzień, przez cały czas znajdowania się ich w składzie tego Fakultetu.

3) Przy wysłaniu do miejsc wymienionych, prócz prohonow, będzie wydano na *podjem*: Lekarzom po *trzysta*, a Sztabs-Lekarzom, Doktorom i innym, mającym rangi sztabs-oficerskie, po *pięć set rubli*.

4) Czas trwania tego Fakultetu ma być ograniczony do dnia 1 grudnia 1831 roku. Jeżeli w ciągu tego terminu nie wyniknie żadnych nieszczęśliwych zdarzeń: tedy Fakultet ten zostanie zamknięty, i medykom, którzy go składali, wydane zostaną prohony na podróż na powrót.

5) Życzący sobie wejść do składu Czasowego Fakultetu, w którymkolwiek z miast wyżej wyliczonych, obowiązani są przysłać prośby do Ministerjum Spraw Wewnętrznych, do Zarządu Cywilnego Jenerał Sztabs-Doktora *) z przyłączeniem dokumentow na medyczny swój stopień z wyrażeniem terażniejszego miejsca ich przebywania.

6) Życzący mogą w prośbach swych naznaczyć sobie dwa albo i więcej z miejsc wyżej pomienionych, albo oświadczyć życzenie w ogólności wejść do składu Fakultetu.

7) Termin przysyłania prośb naznacza się nie później, jak 3go kwietnia terażniejszego roku.

Podpisał: Sprawujący obowiązek Jenerał-Sztabs-Doktora *S. Hromow*.

Stwierdził: Jenerał-Sztabs-Lekarz *D. Tarasow*.

Zgodno: Naczelnik Stołu

(podpisano) *W. Rębowski*.

ANGLIA.

Londyn dnia 4 marca.

Czytelnicy nasi, bez wątpienia, z ciekawością czytać będą następujący protokół konferencji pełnomocników pięciu mocarstw, podpisany w *Londynie* dnia 19 ostatniego lutego.

„Pełnomocnicy Dworów, Austriackiego, Francuzkiego, Wielkiej-Brytanii, Prusa i Rosyi, zwrócili całą swą uwagę na rozmaite tłumaczenia, dawane protokółowi Konferencji Londyńskiej z dnia 20 grudnia 1830 i główniejszym aktom, które po nim nastąpiły. Rozważania pełnomocników skłoniły ich do zgodzenia się iednomyślnie na to, co winni są położeniu pięciu dworów, i akoteż sprawie powszechnego pokoju, który jest ich własną sprawą, oraz sprawą cywilizacyi europejskiej, do przypomnienia tu wielkiej zasady prawa publicznego, którego akta Konferencji Londyńskiej wystawiają zbawienne i gruntowne zastosowanie.

„Podług tej zasady wyższego porządku, nie tracą traktaty swojej mocy, chociażby i największe zaszyły odmiany w wewnętrznym urządzeniu narodów. Chcąc sądzić o zastosowaniu tej zasady, czynioném przez pięć dworów, dla ocienienia stanowczych kroków, przyjętych względem Belgium, dosyć jest przenieść się do epoki 1814 roku.

„W owym czasie, prowincye belgickie były zbrojnie zajmowane przez Austrią, Wielką Brytanią, Prusy i Rosyą; a prawa, iakie te mocarstwa do nich miały, były uzupełnione przez zrze-

czenie się Francyi do posiadania tych prowincy. Lecz zrzeczenie się Francyi nie było na rzecz mocarstw zymujących. Miało ono cel daleko wyższy. Mocarstwa i Francya sama, podobnież bezinteresowne wtenczas, iak i dzisiaj, w swoich widokach względem Belgium, miały w nich hacznąć na skłonności, nie zaś na panowanie, w iedynym zamiarze, ażeby prowincye belgickie przyczyniały się do utrzymywania sprawiedliwej równowagi w Europie, i do zachowania powszechnego pokoju. Tento zamiar przewodniczył w ich późniejszych umowach; ten połączył Belgium z Hollandyą; i ten skłonił mocarstwa do zaręczenia odtąd Belgom dwojakiego dobrodziejstwa, wólnych instytucy i handlu korzystnego dla nich w bogactwie i w rozwinieniu umysłowém.

„Zerwany został związek Belgium z Hollandyą. Urzędowe komunikacye przekonały wkrótce pięć dworów, że środki zrazu przeznaczone do utrzymania iego, nie mogą, ani na chwilę go przywrócić, ani go zachować na czas dalszy; i że w późniejszym czasie, zamiast połączenia życziwych uczuć i szczęścia dwóch narodów, zostaby tylko nienkontentowanie i wzajemna nienawiść, z których wyniknęłyby musiała wojna ze wszystkimi swými nieszczęściami. Nie należało mocarstwom roztrząsać przyczyny, które zerwały związek, łączący dwa narody. Lecz ayrzawszy go zerwanym, powinny były dopiąć ieszcze przedmiotu, który, tworząc go sobie, założyły. Należało im zapewnić przez nowe ugody tę spokojność Europy, której związek Belgium z Hollandyą stanowił podstawę. Mocarstwa koniecznością do tego zostały wzwane. Miały do tego prawo, a zasze wypadki wkładały na nie obowiązek przeskodzenia, ażeby prowincye belgickie stawszy się niepodległymi, nie czyniły obawy dla spokojności powszechny i dla równowagi europejskiej.

„Ta powinność uczyniła wszelkie obce zabiegi daremnymi. W działaniu swoim mocarstwa radziły się swoich traktatów, mierzyły ogrom niebezpieczeństw, iakiby ich niewykonanie lub sprzeczność zrodzić mogła. Postępowanie pięciu dworów w celu położenia końca walkom Hollandyi z Belgium, i stałe ich postanowienie usunięcia wszelkiego śródka, który z iedney lub z drugiej strony nosił na sobie cechę nieprzyjaźni, były pierwszemi skutkami iednakowości ich mniemań względem mocy i zasad uroczystych tranzacyi, które ie wiążą.

„Wstrzymał się rozlew krwi: „Hollandya, Belgium i kraie sąsiednie, wiele im są winne za to dobrodziejstwo.

„Powtórne zastosowanie tychże zasad było w protokóle z dnia 20 grudnia 1830 roku.

„Przy wyłożeniu powodów kierujących pięcią mocarstwami, akt ten dołączył obowiązki, które Belgium będzie musiał zachowywać dla Europy, gdy życzenia iego względem oddzielenia się i niepodległości zostały już spełnione.

„Każdy naród ma swoje szczególne prawa; lecz Europa ma także swoje; są one iey nadane przez porządek towarzyski.

„Traktaty, któremi się rządzi Europa, Belgium, stawszy się niepodległym, będzie uważało za obowiązujące; powinno więc ie szanować i nie może ich naruszać. Szanując ie, przyłoży się do interesu i spokojności wszystkich krajów europejskich; gwałcąc zaś ie, spowodziłoby zamieszania i wojnę. Same mocarstwa mogą zapobiedz temu nieszczęściu: a ponieważ mogą, powinny za tém to uczynić; powinny pamiętać na tę zbawienią maxymę, że wypadki, których skutkiem jest utworzenie się nowego kraju w Europie, nie nadają mu prawa, naruszania systematu ogólnego, w który wchodzi, że zmiany zasze w stanie kraju dawniejszego, nie upoważniają go do niezachowania uprzednich zobowiązań. Jest to maxyma wszystkich narodów cywilizowanych;—maxyma na którą nie dając względu, upada cywilizacya, której moralność i wiara publiczna są, na szczególne, pierwszemi następstwami i pierwszą ręką mią.

*) В Министерстве Внутренних Делъ по Управлению Гражданскаго Генералъ-Штаба-Доктора.

„Protokół z dnia 20 grudnia był wykładem tych prawd; postanowił on: „Ze Konferencya zajmować się będzie roztrząsaniem i zawarciem nowych układów, najstosowniejszych do pogodzenia przyszłej niepodległości Belgium z umowami w traktatach zawartymi, z interessami i bezpieczeństwem innych krajów; i z zachowaniem równowagi europejskiej.”

„Mocarstwa wskazały tym sposobem cel, do którego powinny dążyć. Dążyły do niego, uzbroione w czystość swoich zamiarów i w swoją bezstronność. I kiedy z jednej strony, w protokole z dnia 18 stycznia, odrzucały pretensye, na które nigdy zgodzić się nie można, z drugiej najsilniej rozważały wszystkie zdania, z obu stron wyrzuczone. Tego głębokiego roztrząsania rozmaitych komunikacyi, uczynionych przez pełnomocników Króla Niderlandzkiego i komisarzy belgickich, skutkiem był protokół ostateczny z dnia 20 stycznia 1831 roku.”

Potrzeba było przewidzieć, że pierwszy zapal powstający niepodległości może się targnąć na sprawiedliwe granice traktatów i na zobowiązania, które z nich wynikają. Pięć dworów nie mogło dozwolnić Belgom prawazaboru na Hollandyi lub innych krajach. Mocarstwa, zmuszone rozwiązać kwestye względem terytoryum, stosownie do własnych swoich umów i własnych swoich interesów, nie wyszły zapewne z granic sprawiedliwości i słuszności, ani odstąpiły od zasad zdrowej polityki, gdy, uznając bezstronnie granice oddzielające Belgium od Hollandyi przed ich połączeniem, odmówiły Belgom prawa zaboru; odmówiły zaś go z tej przyczyny: ponieważ uważają je za podkopujące spokojność i porządek towarzyski.

„Podług protokołu z dnia 20 grudnia, instrukcye i pełnomocnictwa komisarzy belgickich, którzy byli przystąpi do Londynu, powinny były obejmować wszystkie przedmioty negocyacyi. Tymczasem przybyli ci komisarze nie mieli dostatecznego upoważnienia, w wielu ważnych punktów nie byli świadomi; okoliczności zaś niedozwalały się oświadczać.

„Jednakże mocarstwa, przez protokół z dnia 27 stycznia, z jednej strony oznaczyły ciężary, odnoszące się tak do terytoryum belgickiego, iako też do terytoryum hollenderskiego, i przestały na proponowaniu; z drugiej zaś okazały umowy, zasadzone na wzajemności ustąpien, względem sposobów zachowania dla Belgium handlu, który się najsilniej przyłożył do jego bogactwa i względem jawności budżetów publicznych królestwa niderlandzkiego.

„W tych układach zawsze będzie potrzebnym pośrednictwo mocarstw: bez niego bowiem strony interessowane nie potrafią się porozumieć, ani umowy, w których pięć dworów 1814 i 1815 roku miało bezpośredni udział, nie mogłyby być odmienione.

„Zgodzenie się Króla niderlandzkiego na protokół z dnia 20 i 27 stycznia 1831 roku zadosyćczyniło staraniom Konferencyi Londyńskiej. Nowy byt Belgium i jego neutralność otrzymały tym sposobem sankcyę, bez której nie mogły się obyć. Pozostawało więc tylko dla Konferencyi wydać postanowienia, odnoszące się do protestacyi, uczynionej w Belgium przeciwko pierwszemu z tych protokołów, tym ważniejszego, gdyż jest zasadowym.

„Dalekie od zamiaru uszczuplania terytoryum dawniejszych prowincyi belgickich, mocarstwa oświadczyły i zachowały całość krajów, które z nimi przygraniczały. Dalekie od ścieśniania granic tych prowincyi przyłączyły do nich ziemstwo leodyjskie, które przedtem nie wchodziło do ich składu.

„Z resztą, wszystko, co mogło żądać Belgium, to otrzymało: oddzielenie od Hollandyi, niepodległość, bezpieczeństwo zewnętrzne, zaręczenie swojego terytoryum i swojej neutralności, wolną żeglugę na rzekach, które dlań służyły za ąrodek do odwytu towarów, oraz spokojne używanie swojej wolności narodowej.

„Takie są układy, którym protestacya, o któ-

rey mowa przeciwieć się zamysła, oświadczaąc publicznie, iż nie będzie szanować, ni posiadłości, ni praw krajów pogranicznych.

„Pełnomocnicy pięciu dworów, zważając, że podobne zamiary, są zamiarami zdobyczy, przeciwiącemi się istniejącym traktatom, niezgodnymi z pokojem Europy, a następnie z neutralnością i niepodległością Belgium, stanowią:

1) Podobnie, iak z początku postanowiono, układy oznaczone przez protokół z dnia 20 stycznia 1831, są układami zasadowymi i nieodwołalnymi.

2) Niepodległość Belgium, nie inaczej będzie przez pięć mocarstw uznana, iak pod warunkami i w granicach oznaczonych pomienionymi układami z dnia 20 stycznia 1831.

3) Pięć mocarstw obowiązane są przestrzegać zasady neutralności i nietykalności terytoryum belgickiego w granicach wyżej pomienionych.

4) Iż pięć mocarstw, wierne swoim zobowiązaniom, mają prawo oświadczyć, że monarcha belgicki powinien ze swojego osobistego położenia odpowiedzieć zasadzie istnienia Belgium, powinien być dostatecznym do zapewnienia innych krajów, powinien przyjąć bez żadnego wyjątku protokół z dnia 21 lipca 1814 r., wszystkie układy zasadowe, zawarte w protokole z dnia 20 stycznia 1831, oraz, żeby był w stanie zapewnić Belgom spokojne ich używanie.

5) Po dopełnieniu tych pierwszych warunków, pięć mocarstw nie przestaną dokładać starań do wzajemnego przyjęcia i uskutecznienia innych układów, nieodbitnie potrzebnych, z powodu oddzielenia Belgium od Hollandyi.

6) Iż pięć mocarstw uznaje prawo, na mocy którego inne kraje przedsięwzją środki, iakie poczytają za potrzebne do przywrócenia swej prawey władzy we wszystkich prowincyach, do nich należących, względem których pomieniona protestacya wysokie rości pretensye, a które są położone za granicą terytoryum belgickiego, uznanego neutralnym.

7) Ponieważ Król Jegomość Niderlandzki przychylił się bezwarunkowie, przez protokół z dnia 18 lutego 1831 r. do układów, tyczących się oddzielenia Belgium od Hollandyi, wszelki zatem zamysł władz belgickich względem terytoryum, które protokół z dnia 20 stycznia uznaje za hollenderskie, poczytany będzie za odnowienie kroków nieprzyjacielskich, którym pięć mocarstw postanowiły położyć koniec.

Podpisano: *Esterhazy, Wessenberg, Talleyrand, Palmerston, Bülow, Lieven, Matuszewicz.* (J.d.S.P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 7 marca.

Izba Parów. Posiedzenie dnia 4 marca. Porządek dzienny przyzywa roztrząsanie projektu do prawa, tyczącego się uformowania legionu cudzoziemskiego.

Xiążę Broglie zbia projekt; lęka się on, ażeby rząd nie używał korpusu cudzoziemców dla ucisnienia wolności Francyi.

Hrabia Dejean robi uwagę, iż idzie tylko o urządzenie i obrócenie na korzyść licznych dezertorów, którzy do nas przybywają codziennie, a którzy inaczej byliby zmuszeni żebrzeć lub kraść.

Minister wojny mówi w tymże duchu; dezertorowie cudzoziemscy w obecnej chwili kosztują ministerium spraw wewnętrznych 140,000 fr. na miesiąc.

Oddają pod głosowanie artykuły, które, po kilku rozprawach, są wszystkie przyjęte, wyjąwszy 2gi paragraf i artykuł 1szy, który jest poprawą, uczynioną przez izbę deputowanych, i na którego cofnienie ministerium zgadza się; poprawa ta upoważnia ministra do użycia tego legionu cudzoziemskiego wewnątrz kraju, który tylko będzie mógł służyć we Francyi. Po odbyciu sekretnego wotowania na całe prawo, okazało się 86 wotów za projektem, a 6 przeciw.

Posiedzenie dnia 2 marca. Została miano-

wana komisyja na propozycyą szanownego marszałka, dla ułożenia adresu do króla; po najgłębszem, nayotwartszym roztrząsaniu, książę *Brogie* wyrzucił w skutecznieniu tego projektu niezliczone przeszkody. Naprzód, podług jego zdania, izba parów nie powinna odpowiadać na proste tłumaczenia się ministeryalne, które nawet nie miały formy obrony. Prawda, że w tej komunikacji mielibyśmy zrzęczość okazać królowi hojd iednoznaczny naszych życzeń i naszych uczuć; lecz wpośród okoliczności, w których się znajdujemy, czyż byłoby roztropnie, czyż byłoby pożytecznie, podobnie postępować?

Zkądinąd proszę zważyć, iż byłoby rzeczą niepodobną przeniknąć z gruntu tę kwestyą. Negocyacye, któremi uszczęśliwilibyśmy nasz rząd, nie są nam znane. Nie mamy żadney części usprawiedliwiający: czyż nie należało prawdziwie lękać się, ażeby zdanie nasze nie było zle oparte.

Jednakże wasza komisyja pochwaliła iednoznacznie adres, którego ułożenie mnie powierzyli, gdy rzecz idzie o doradzenie królowi naytrwalszych postanowień dla utrzymania naszych wolności i porządku publicznego; lecz była też iednomyslną w odrzuceniu projektu względem adresu, na który wotowano na posiedzeniu publicznem, pomnąc na przykre wypadki, iakieby stąd mogły wyniknąć; tak, iż to, co każdy z nas przyymował i zgadzał się mówić pod osobistą odpowiedzialnością, zdawało się iey, że będzie odrzucone przez izbę, której czynności mają charakter autentyczny.

Xiąże *Brogie* zbiera pokrótce rozmaite przedmioty adresu. Uważa on zasadę niewdawania się za podstawę i zasadę, utrzymującą nasz porządek społeczny; pochwała on odmówienie przyjęcia kołony belgickiey dla księcia *Nemours*, odmówienie, które nas uwolniło od wojny powszechney. Rozgniewany na gorszące wypadki, zaszły w lutym, na zułewanie krzyża, na ściganie arcybiskupa paryzkiego, utrzymuje, iż rząd powinien wszelkimi siłami utrzymywać spokojność i zapobiegać zamieszaniom. Nakoniec, widząc tylko w projekcie adresu początek negocyacyi dyplomatycznej, albo raczej przedmiot krytyki i nieukontentowania, oświadcza, iż komisyja była tego zdania, żeby uchylić adres, i zdać sprawę z iednomyslności swoich członków na mównicy, bez czego ten wykład nie mógłby mieć żadnym sposobem cechy urzędowey.

P. *Lainé*: Mścipanowie, wahać się wyrzec słowa *bezwładne*: gdyż w okolicznościach takich, w iakich się znajdujemy, mowy nie mogą uleczyć nieszczęść, które nas przyciskają.

Szanowny członek oświadcza, iż, gdy na iednym z ostatnich posiedzeń poparł propozycyą adresu do króla, myślał, że ten adres zajmie tylko powszechność, i że należało nadewszystko okazać królowi i kraiovi, że w kole izby parów, wolność religii i porządek mają śmiały obronców.

Mówca długo ubolewa nad nieszczęściami, grożącemi kraiovi, nad niepomyślnymi wypadkami w miesiącu lutym, i nie znajduje na to innego lekarstwa, tylko stały opór żądaniom ludu, coraz bardziej wzrastającym.

P. *Sebastiani* wstępuje na mównicę, i ze zwykłą sobie roztropnością oświadcza toż samo, co daie się słyszeć codziennie w izbie deputowanych. Tłumaczy on zasadę niewdawania się tak, iak powinna być poymowaną przez wszystkie rządy. Daie naywyraźniejsze zaręczenie pokoju i obietnicę, iż na przyszłość sprawy zamieszania surowie będą karani.

P. *Portalis* czyni ogólne uwagi nad prawami narodów i nad związkiem, który musi kiedykolwiek być zawartym między Francyą a Belgią, krajami z natury sprzymierzonymi. Chciałby on, aby między narodami wieczny był pokój, i powiada, że uczucie religijne spaja cały porządek towarzyski.

P. *Fitz-James*, w mowie pełney ubolewania, uważa wszystkie nieszczęścia, które wiszą nad Francyą, i zapytuje z czyiey to pochodzi winy?

Z administracyi, rzekł on, która od rewolu-

cyi, trzymała się fałszywey, niepodobney pozycyi w której nie będzie mogła nadal pozostać.

Mowa ta godną jest uwagi pod wielu względami. Wyliczywszy z uprzednością obietnice rewolucyi, mówca robi pytanie, co na niey lud wygrał: rozszerza się nad rozruchami, zaszły w miesiącu lutym, których gorzko żałuje; oświadcza przytém zdarzeniu, że w dniu 14 lutego był przytymnym na obrzędzie pogrzebowym księcia *Berry*. Potém śmieie się z boiaźni rządu względem partyi odpadłej dynastyi, która nie knuie żadnych zamiarow. Odzywa się głośno:

Nie dosyć jest pisać na chorągwiach: *Wolność, porządek publiczny*, trzeba pokazać ludowi: iak potrafią go obdarzyć wolnością i porządkiem.

Nakoniec żwawo nastaje na użycie *sily*, który rząd powinien użyć przeciwko sprawcom rozruchow, i tak kończy swą mowę:

„Wiecież, co wyniknie z tego lekkiego i niepewnego postępowania, którego się dziś trzymają? Przyjdzie do tego, że kraj się ostłahi iego niestałecznoscią, iakoteż rozterkami partyy. Kraj chciał szczerze i chce ieszcze używać dobrodzieystw monarchii konstytucyjney. Spodziewał się on znaleźć w niey port bezpieczny, schronienie pewne od nowych nawałnic; lecz widząc, że burze nieustannie się odnawiają, iż nie postępuje w górę, lecz schyla się na dół droga pomysłności publiczney, że iego handel, przemysł, i kredyt publiczny są bardzo wystawione na niebezpieczeństwo, skończy na tó, iż sam wźmie się za rząd konstytucyjny, że mu przypisze wszystkie swoje cierpienia i będzie wnim widział tylko obszerną i odrażającą chciwość mieysc, pieniędzy i władzy.

„Nie będzie zbywało na ludziach, którzy będą się starali utwierdzać go w tym nieszczęsnym błędzie, i iak przede wszystkim potrzebuie on naybardziej pokoju i odpoczynku, iak instynkt iego mówi mu, że kwestya, być lub nie być, jest o nim, poświęciwszy swoją wolność nawet do tej potrzeby odpoczynku, która jest nieodbitym warunkiem iego bytu, wyrzycie go wzywającego diaboliczey *sily*, *sily* szabli, która zapewne nie jest szczęściem, aż nadto iuż on iey doświadczył, lecz która przynajmniej jest ciszą, po której on oddycha i uwolni go od intrygantów, wiechrzycieli i niespokojnych, których obmierzi on nazawsze: gdy do tego przyjdzie, gdy iuż go uyrzą w takim stanie umysłu, zjawi się człowiek, nie wiem iaki, król, książę, ienerał, żołnierz, lub prosty obywatel, byleby nie wiele miał blasku, był przybyły, niewiadomo skąd, i głośny ze swego imienia, byleby okoliczności, których nie mogą przewidzieć, pomogły mu i choć na chwilę uczyniły go sławnym; ten człowiek przybędzie, powiadam, dla rozbroienia zapalczywych partyy, nada im swoje prawo, rozdrze kartę, i wyrzuci ieszcze raz przez okna, konstytucyę, stanowiących i postanowionych; co większa, wszystkie te rzeczy, może wykona przy naywiększych okrzykach całej Francyi.

Zapobiegamy tym nieszczęściom, meści panowie, i czuwamy iednoznacznie nad naszą piękną Francyą; zaklinam Panów Ministrów, aby opuścili drogę, której się trzymali, ażeby z niey ustąpili w iednym momencie; ponieważ przewłoka jest niebezpieczeństwem: bodaybym był fałszywym prorokiem, lecz zagraża nam to, co powiadziałem.

P. *d'Argout*, minister sił morskich, stara się rozproszyć przykre wrażenie mowy poprzedzającej.

Xiąże *Decazes* rozważa, czy Paryż ma się ieszcze obawiać iakich rozruchów. Nie spodziewa się ich, ponieważ rząd, postanowiwszy ię odprzeć, ma wszelkie sposoby dotrzymania tego, ponieważ ma za sobą gwardyę narodową i prawie zupełną iednomyslność ludu.

Izba zadowolona jest z tłumaczeń, które zostały uczynione. (*J.d.S.P.*)

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 34.

Wilno dnia 20 Marca v. s. 1851 roku.

Oświadczenia.

1 Oświadczenie imieniem Donata Kołba b. Sędziego Granicznego Wileńskiego zanoszący się z takiej okoliczności, urodzona Barbara Boufałówna Podczaszanka, mająca należność swą w ilości rubli srebrnych 2,300 u Regesta Barbarda Kozielly, takową w roku blisko zeszłym 1850 miesiąca february 20 dnia, po zupełnym sobie uspokojeniu przekazała na osobę oświadczającego się, który stawszy się właścicielem powyższej summy, stosownie do przepisu ustaw wprowadziwszy służące sobie tranzakta w akta Sądu Głównego Wileńskiego zgo Departamentu, gdy dostarza że Podczaszanka Boufałówna, robiąc znowę na krzywdę żalącego się, o sumę przekazaną onemu, wchodzi niewolnie w układy z innymi osobami, iżby więc nikt z osob ustronnych o sumę pomienioną z Podczaszanką Boufałówną, w żadne układy nie wchodził i oney nie nabywał, przez niniejsze oświadczenie w aktach publicznych zapisane zapowiada, gdyż w przeciwnym razie stratę ztąd wyniknącą mogącą, własney przypisze winie. Datt 1851 roku miesiąca marca 16 dnia.

Donat Kołb b. Sędziego Gran. Wilen.

Roku 1851 miesiąca marca 17 dnia, przed Sądem Ziem. Ptu Wilengo stawiając osobiście W. Donat Kołb b. Sędziego Gran. Wilen. niniejsze oświadczenie po rezolucyi Sądowej do akt podał. (237)

Sędzia Ziemski Ptu Wilengo Stanisław Drzewicki.

Regent Ziem. Wilen. Tomasz Stępkowski.

2 Niżej podpisany w imieniu WW. Joachima prowiantmeystra ułańskiej dywizyi 7ej klasy i Kawalera, Barbary z Gumowskich Glindeczów, zanoszę niniejsze oświadczenie z następnego powodu: W. Jan Gumowski b. Radca Woiewódzki przez zapis pod rokiem 1816 lutego 9 przed Notaryuszem Łomżyńskim urządzenie sprawiony a między nim, W. Barbarą Glindeczową i dalszym rodzeństwem zawarty, stając się dziedzicem majątku Kossewa, w Obwodzie Łomżyńskim w Królestwie Polskiem położonego, przyjął iednocześnie obowiązek wypłacenia na rzecz W. Glindeczowej złotych pols. 5606.— Wkrótce po takim kontrakcie W. Glindeczowa wydalila się do familii w Gubernią Grodzieńską i tu jest ciągle zamieszkała. Oddalona i w panińskim stanie zostając nie była w możności podnieść summy należney od brata W. Jana Gumowskiego, pobierać od niey procentów, i takową wnieść do ksiąg hypotecznych na majątek Kossewo, z czego korzystając W. Gumowski, jak doszła pewna wiadomość summy W. Glindeczowej należney nie zahypotekował, co dopełnić był winien; lecz przeciwnie osłaniając od odpowiedzialności majątek Kossewo zmówne przedsiębierze kroki wspólnie z swą żoną W. Konstancją z Szygowskich Gumowską przyznał dla niey naynieśluszniej w hipotece Kossewa 10,000 złot. pol. za wyprawę i inwentarz iakoby otrzymane oraz kilka tysięcy złotych pod tytułem posagu; a tą koleją obciążwszy niewolnie majątek Kossewo sprzedaje przez pośrednictwo i na rzecz żony

rzeczony majątek, tym celem, ażeby wierzycielom realnym osobistym należyta usunąć satysfakcyę; będąc zniewolona W. Glindeczowa poszukiwać swey kapitalney należności z wszystkichletniemi procentami koleją prawną obrała za plenipotentą W. Jana Tomickiego Patrona przy Trybunale Łomżyńskim pod datą 1850 nowembra 18 przyznała na rzecz jego w Aktach Ziemskich Słonimskich plenipotencyą i takową z potrzebną ilością pieniędzy na expensa przysłała do W. Tomickiego, lecz wydarzone rozruchy w Królestwie Polskiem uczyniły zawadę w przestaniu, przez co rzeczona expedycya doysć nie mogła swego celu, na czém gdyby W. Barbara Glindeczowa w przyszłości nie szkodowała, niniejsze oświadczenie podaję do publiczney wiadomości a razem wszelkie czynności między WW. Gumowskimi na iey szkodę dopełniane zaskarżając, zapewniam że o nieważność onych i wyeliminowanie powyższej należności w swym czasie proces popieranym będzie. Takowe oświadczenie iako proszony plenipotent podpisuję. Datt r. 1850 xbra 15 dnia.

Antoni Glindecz Regent Granicz. Ptu Wołk.

Roku 1850 meca xbra 22 dnia przed Aktami Grodzkimi Ptu Wołkowyskiego stanawszy osobiście W. Ignacy Walewski, oświadczenie powyżey wyrażone skutkiem podaney prośby i zaszedley na oną rezolucyi sądowej, do Akt podała dowod w Aktach własnoręcznie podpisał się. Przyjąłem i że iest w Aktach świadczę. (227)

Józef Andrzejkowiez Begent Grodz. Wołk.

Ogłoszenie.

2 Magistrat Miasta Wilna do licytacyi na wypuszczenie domu Josiela Szmóyłowicza Beyraka w mieście Wilnie przy ulicy Rudnickiej pod N. 278 położonego od dnia 23 apryla terażniejszego roku w Arędę naznaczywszy termina 26, 27 i 30 idącego dopiero miesiąca Marca, życzących wziąć ten dom w arędę na oznaczone termina do Magistratu Wileńskiego na sessyie poobiednie zaprasza. Roku 1851 miesiąca Marca 14 dnia. (235)

Antoni Poznański R. M. M. W.

Sądy Exdywizorskie.

2 Roku 1851 miesiąca lutego 26 dnia, na skutek dekretu remissyynego Sądu Ziamskiego Ptu Oszmiańskiego, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski ad fundum majątku Narbutowszczyzny, w Powiecie Oszmiańskim położonego dziedzictwa W. Wacława Klukowskiego Rady honorowego ziechawszy, po zareassumowaniu swojej iurydykcyi, naznaczeniu wymiaru, komportacyą wszystkich a wszystkich papierow, na kredytorach i pretensorach stosunki do funduszu pod konkurs idącego regulujących, w celu zmassowania ogólnych onerow, na XX. Karmelitach Bosych Wileńskich klasztoru Ostrobramskiego, Franciszkanach Oszmiańskich, i Dominikanach Wileńskich, ksiąg klasztornych, wizyt i dalszych dowodow, w przedmiocie wykrycia, czy summy przez ich poszukujące się są radikalnie funduszowemi, lub nowo przez klasztory przyrzuconemi, i na debitorze W.

klukowskim wszelkich papierow obligow fundusz wyświecających, tudzież rejestru ruchomego majątku, na czterotygodniową persystencyą, pod rejestrami z obowiązkiem oprzysiężenia w dniu 20 apryla idącego roku do kancelaryi Ziemskiej Oszmiańskiej złożyć się powinna zadeterminował, i na powtórny zjazd do majątku Narbutowszozynny dzień 15 miesiąca iunii roku terażniejszego 1831 naznaczając; o takowem postanowieniu kredytorow i pretensorow przez Gazetę Kuryera Litewskiego zawiadamia, i aby ci z dowodami pretensye wyświecającemi do konkursu przybywali, ostrzega.

Antoni Rewkowski Sędzia Ziem. Oszm. i Exdywizor.

Floryan Wołoszyński Sędzia Ziem. Oszm. Exdywizor.

Józef Zawadzki Pisarz Grodz. Oszm. Exdywizor.

Stanisław Suroż Regent. (236)

2 Sąd Exdywizorski remissą Sądu Ziemskiego powiatu Wiłkomierskiego w r. 1829 oktobra 4 dnia zapadła na fundusz JWW. Stanisława i zeszłej jego żony Scholastyki z Kuszelewskich Niepokoyczyckich Prezydentów Komisaryi Likwidacyney miasta Wilna przeznaczony, a w celu ostatecznego ukończenia przeznaczonego dzieła w mieście Powiatowém Wiłkomierzu zebrany i exystujący, strony interessowane o tém zawiadamiając, iżby kredytorowie z objawieniem swoich pretensyow, a debitorowie z usprawiedliwieniem się w uczynionym do nich przez masę stosunku przed dniem 1 następującego mca apryla z pełną gotowością w tym Sądzie iawiły się pod utratą rzeczy ostrzega i obowiąznie. Dat r. 1831 marca 11 dnia. (230)

Józef Durasewicz Ziem. Wiłkom. Pisarz. Regent Michał Grądzki.

A р е н д а.

3 Желаящие взять въ аренду старослвво Болницкое и Толицкое на 10 лѣтний срокъ, щиная съ 12 апреля 1831 года съ плашежемъ кваршы въ Казну, благоволяшь пожаловашъ въ Г. Ви́лкомѣрь, и осведомишься въ шракширь въ домѣ Червинскаго ошь пржегаго.

A r e n d a.

3 Zyczący wziąć w arendę Starostwo Biełnickie i Tolickie na termin 10cioletni, licząc od 12 apryla 1831 roku, z opłatą kwarty do Skarbu, raczą zgłosić się do miasta Wiłkomierza i powziąć wiadomość w traktyerze w domu Czerwińskiego od wjazdu.

P r z e d a ż.

2 W Obwodzie Białostockim, Powiecie Sokolskim, dziedzie Krysztoforowa; odległego o dwie mile od Grodna, na trakcie furmańskim do Warszawy; położonego, ma do sprzedania: owiec, rodu hiszpańskiego, od lat kilkunastu najlepszemi tryki; iakie do Warszawy przez zagranicznych były sprowadzane; poprawnych

macior 224, baranów 103, tryków bez rogów dziesięć, i iagnięta w marcu urodzić się mające, między temi: najstarsze, czteroletnie; reszta młodsze; wszystkie, w roku zeszłym, odbyły ospę naturalną.

— Oraz, krów 20, tego roku wycielonych, lub cielnych; bez cieląt dojących się. Buha; do wyboru: maści równey miedzianey. Bydło Krysztoforowa; od lat wielu rozmnażane, z prawdziwych, szwajcarskich, kałmagarskich i tyrolskich, aby wielkość, obfitość mleka, zdatność do roli, wytrzymałość klimatu i do wypasów onego, poprawne zaprowadzić; o czém życzący kupić, przekona się na miejscu. Pisano w marcu, 1831 roku.

Wolno drukować Czasowy Policmeyster Rutkowski.

Zgubiona pieczętka.

3 Zgubiona została pieczętka, bez oprawy, z obwódka wkoło złotą rznięta na krwawniku, z jedney strony jest herb, z drugiej zaś, w cyfrze związane litery X. K. w około otoczone węzłem, ktoby znalazł odbierze nagrody r. sr. trzy. Właściciel uprasza oddać w Redakcyi Kuryera Litewskiego.

Wolno drukować czasowy Policmeyster Korpusu Zandarmow Podpułkownik Rutkowski.

P r e n u m e r a t a.

Redakcyja, mając sobie komunikowane od Expedycyi Gazetney, życzenie niektórych PP. Prenumeratorów na gazetę Kuryera Litewskiego, iż chcąc mieć tę gazetę, drukowaną na papierze białym, z oświadczeniem opłacenia wyższej ceny, iakaby ogłoszoną została za exemplarze na papierze białym; nie mniej też i sama Redakcyja od kilku osób podobne otrzymała żądanie; czyniąc więc im zadosyć, ma honor uwiadamiać, iż można na gazetę Kuryera Litewskiego prenumerować podług cen następujących:

Z przesyłaniem pocztą:	
rocznie: na papierze zwyczajnym. R. sr.	14
— — — białym . . .	18
półrocznie: na papie. zwyczajnym —	7
— — — białym . . .	9
Bez przesyłania pocztą:	
rocznie: na papierze zwyczajnym. R. sr.	9
— — — białym . . .	13
półrocznie: na papie. zwyczajnym —	4 k. 50
— — — białym . . .	6 — 50
kwartałowie: na pap. zwyczajnym —	2 — 25
— — — białym . . .	3 — 25

Poedyńczo Nra na papierze białym nie będą sprzedawane.

Ponieważ mała bardzo liczba exemplarzy drukuje się na białym papierze, przeto będą mogli ie otrzymać ci tylko, którzy natychmiast po ogłoszeniu zaprenumerują; ci zaś, którzyhy zaprenumerowali, i teraz nawet, na rok cały, otrzyma maia na białym papierze wszystkie Numera, od początku roku.

Observacje meteorologiczne.	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Stan powietrza.
	d. 18 godz. 2 wieczor	27 cal. 11 lin. 10 lin.	+ 4 stopni.	Poludniowy.	Pochmurno.
	d. 19 godz. 5½ rano	28 — 1 — 1 —	+ 1½ — —	Wschodni.	Pogoda.
	d. 20 — — —	28 — 2 — 4 —	— 1½ — —	Pólnocny.	Pogoda.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 20 Marca.

CENZOR Leon Borowski.